

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dni powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal.—10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halerzy, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal. Ceny ogłoszeń: od wiersza pełnego za pierwszy raz 20 halerzy, za każdy następny po 12 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany pierwszy raz po 40 halerzy, za każdy następny 15 hal. Drobne ogłoszenia i nekrologi 4 halerze za słowo, najmniejsze ogłoszenie 40 halerzy.

Piotrków 18 sierpnia

Ludy monarchii austro-węgierskiej obchodzą w dniu dzisiejszym uroczystości i świąteczne osiemdziesiątą, piątą rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa.

A cześć składają ludy Austro-Węgier cesarzowi Franciszkowi Józefowi nie tylko jako sędziwemu, dostojnemu i sprawiedliwemu monarche, nie tylko jako człowiekowi, któremu los nie oszczędził żadnych nieszczęść osobistych i cierpień, ale niosą mu swój wdzięczny hołd jako temu Władcy, co dla dobra ludów swoich nie zawahał się z nimi podzielić władzę i podczas rządów swoich dopóki mógł, kierował nawą państwa tak, by obywatelom jego wszystkie dobrodziejstwa pokoju zapewnić.

Inię cesarza Franciszka Józefa wiąże się szczególnie z losami polskiego społeczeństwa w Galicji, które w wysokim stopniu doznawało życzliwości cesarza dla Polaków wogóle.

Jemu zawdzięczają przede wszystkim Polacy samorząd krajowy, na szerokich podstawach oparty, samorząd, który dał możność niezmiernie korzystnego rozwoju gospodarczego i wydzwignął kraj z ciężkiego położenia ekonomicznego, w jakim się znalazł w siódmym i ósmym dziesiątku lat ubiegłego stulecia. Dzięki samorządowi, podniosło się też i do bardzo pięknych rezultatów doszło szkolnictwo ludowe w Galicji, ta podstawa oświaty narodowej. Ale nie tylko materialnej natury dobra zawdzięcza Galicja rządowi cesarza Franciszka Józefa. Jego osobistej interwencji przypisać należy prawa języka polskiego w Galicji, uregulowane pozaparlamentarnie rozporządzeniami ministerjalnymi.

Rozkwit nauki i sztuki polskiej w Galicji zawsze znajdował protekcję i poparcie cesarskie, a zwłaszcza z nazwiskiem cesarza Franciszka Józefa łączy się powstanie Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, tej słusznej chluby i dumy Polaków w dziedzinie kulturalnej, najwyższej instancji i warowni naszej nauki.

Niezapomniane też pozostanie w pamięci Polaków to zrozumienie dla naszej przeszłości narodowej, dla naszych uczuć z historią związanych, które objawiło się uroczystym aktem ofiarowania narodowi polskiemu na wieczystą własność Wawelu, tego skarbcza naszych wspomnień, tego symbolu naszej przeszłości świętej. Oby akt ten był zadatkami i przyszłości.

A wiemy, że i polityczno-narodowe aspiracje polskie nie były obojętne cesarzowi Franciszkowi Józefowi i wtedy, kiedy docisk losu nam szczególnie się dawał we znaki. Gdy w roku 1863 wybuchło powstanie polskie—rząd austriacki nie przeszkadzał formowaniu się oddziałów powstańczych, zbieraniu funduszy dla Rządu Narodowego i organizacji pomocniczych działań na rzecz powstania.

Jak społeczeństwo polskie w Galicji rozumiało i odczuwało te życzliwe tendencje cesarza Franciszka Józefa wobec narodowych zamierzeń Polaków, dowodzi fakt, że kiedy w r. 1878 zanosilo się na wojnę między

Austro-Węgrami a Rosją, w Galicji bardzo żywo zaczęła kiełkować myśl samorządnego czynnego wystąpienia w tej wojnie po stronie Austrii.

Znamiennym też dowodem stosunku wzajemnego Polaków do monarchii habsburskiej była polityka Koła Polskiego we Wiedniu, które zawsze szczególnym wpływem cieszyło się u cesarza Franciszka Józefa.

Z roku na rok rosło znaczenie Galicji i Polaków w państwie, z roku na rok przybywało krajowi swobód. Z imieniem cesarza łączy się reforma wyborcza w państwie, oraz sejmowa reforma wyborcza w Galicji.

Z radością prawdziwą patrzyliśmy my, Polacy z Królestwa, tak srodze ograniczani w swych prawach i społecznych i narodowych, na ten rozkwit Galicji.

Pamiętamy, że tam znajdowali schronienie bezpieczne, byt i możność dalszego działania ci wszyscy, których ciemne rządy carskie zmuszały do ucieczki z ziemi ojczyściej.

Pamiętamy, że tam w Galicji wykuwał się miecz na naszego gnębięciela, że tam powstały pierwsze militarne związki polskie.

I nie zaprzeczamy, że to z Galicji właśnie wyszły pierwsze oddziały strzeleckie na walkę z Rosją, że w Galicji uformowały się Legiony. I dlatego jedną z Legionami żyjemy nadzieję. I dlatego wraz ze społeczeństwem polskim w Galicji wierzymy, że przyszłość nasza wiąże nas wolnych z wolnymi, pod temi auspicjami, które nam niesie czyn Legionów i zwycięski miecz monarchii habsburskiej i ta życzliwość, jaką dla narodu polskiego okazywał tylekroć sędziwy Władca habsburski.

Rozumiemy cześć, którą składają ludy monarchii swemu cesarzowi Franciszkowi Józefowi, i szacunek ich dla Jego osoby pojmujemy i spodziewamy się, że panowanie Jego uwieńczy wielki czyn wypełnienia sprawiedliwości dziejowej względem narodu polskiego.

Wiadomość o wzięciu Warszawy na linii bojowej

Na rozległych równinach Ziemi Lubelskiej rozłożyła się brygada nasza na dłuższy bój z wrogiem, zaciekle broniącym każdej piędzi ziemi, zmniejszającej odległość od jego rosyjskich sadyb.

Chować się pod ziemią trza, przypadać do drzew, gdy szrapnele i granaty moskiewskie wyszukują ofiary. Dni 6 sierpnia, chcieliśmy zaimprovizować małą rocznicę przejścia granicy pod Michałowicami i rozpoczęcia naszej kampanji. Zawiodło wszystko. Na pozycje wśród grobli i stawów trudno się taborom dostać, sztab w jednej jedynej chałupie się tuli. A wokół padają „kufierki” rosyjskie.

Wtem o godzinie 4.30 telefonista głosem wrzszonym melduje szefowi sztabu: „Obywatelu, meldują nam z Komendy Legionów, że Warszawa wzięta”.

Przy stole poruszenie. Komendant wyszedł układać rozkaz do żołnierzy z powodu rocznicy wojny. Szef sztabu jak kolumna marmurowa przyjmuje zimno ten meldunek.

„Kapitanie, sprawdź!” — pada krótki rozkaz. Podnosi się szybko kapitan

ry przed rokiem właśnie prowadził kadrową kompanję z Krakowa do Miechowa, idzie do telefonu. Kilkunastu sztabowców za nim idzie do sieni.

Halo! I brygada mówi, Komenda Legionów? Tak! Poproście kap. do telefonu.

Chwila milczenia.

Halo: Tak, kap. — tak — tu kap.

z polecenia komendy uprzejmie proszę o osobiste potwierdzenie wiadomości o wzięciu Warszawy.

Wszyscy obecni wpili się wzrokiem w twarz Stopniowo całe oblicze młodego sztabowca rozpromienia się. Po chwili rzuca słuchawkę.

„Obywatelu szefie, szef 106-ej dywizji doniósł, że Warszawa zajęta przez wojska bawarskie. Wiadomość otrzymał osobiście kap.”

Wieść lotem ptaka przedarła się do szanów.

Wszystkie pułki zostały zawiadomione momentalnie.

Niemilknące hurra! rozlegało się na całym froncie. Moskale, słysząc te okrzyki, zdwoili ogień działowy i karabinowy. Nasza chwacka baterja por. tuż przy sztabie będąca, odpowiedziała trzykrotną salwą!

Warszawa wzięta! Jsci po polach i lasach Ziemi Lubelskiej.

Późnym wieczorem telefon doniósł o wzięciu Dębli.

Możecie sobie wyobrazić, co działo się w duszach naszych żołnierzyków, którym twardy wojskowy obowiązek nakazuje walczyć tu, kiedy tam o sto kilkanaście kilometrów nasza ukochana Warszawa wolna.

Do niej iść za wszelką cenę, zobaczyć miasto drogie.

Oto jedyna myśl całej brygady.

Miejsce postoju I brygady
6 sierpnia 1915 roku.

M. Dąbrowski.

Wojna dyplomatyczna na Bałkanie

Według informacji pism angielskich stolica Bułgarii stanowi obecnie widownię zawziętej walki dyplomatycznej między obydwiema grupami mocarstw. Czwórporozumienie przyszło bowiem do przekonania, że mimo zbrojnego wystąpienia Włoch, nie zdoła złamać przewagi wojennej państw centralnych, jeżeli nie uda mu się pozyskać jeszcze jednego z państw neutralnych. Ani Szwecja ani Rumunja nie dały się pociągnąć obietnicami i trwają w neutralności. Wobec tego wyteżono wszystkie siły, aby poruszyć Bałkan.

Serbja wyczerpana zupełnie, nie jest w stanie poprowadzić ofensywę przeciw Austrii. Siedzi więc cicho, przygotowana jedynie do własnej obrony. Zresztą spogląda ona z zdrosnem okiem na Albanję, gdzie zagraża jej przyjacielka Czarnogóra i Włochy. Serbja jest więc dla państw zachodnich straconą, a raczej bierną placówką, której zadaniem nie dopuścić do bezpośredniego połączenia między państwami centralnymi a Turcją.

Główny atak skierowało tedy czwórporozumienie przeciw Grecji i Bułgarii. Gdyby bowiem udało się pociągnąć jedno z tych państw do wystąpienia przeciw Turcji, zdecydowałoby to ostatecznie o Dardanelach, o które od tylu miesięcy rozbijają się bezskutecznie wszelkie ataki, pochłaniające nad-

zwyczajne ofiary. Zdobyca Dardanelów przez czwóroporozumienie boją się jednak państwa bałkańskie, wiedząc, że drogą na Dardanele przyszlaby przedewszystkiem zachłanność rosyjska, któraby była niebezpieczeństwem dla samodzielności państw bałkańskich.

Zniecierpliwione czwóroporozumienie przypuściło teraz na Bałkan, zdaje się, główny i ostateczny atak, zwłaszcza na Grecję, która, jak wiadomo, odpowiedziała odmownie na propozycje czwóroporozumienia, obejmujące zamiany terytorjalne. Na Grecję wywiera się wielką presję, nie tylko dyplomatyczną, która ją stawia w kłopotliwe położenie. Anglja zajęła kilka wysp greckich, które służą jako punkty operacyjne dla operujących w Dardanelach flot, a obecnie zastrza coraz bardziej blokadę wybrzeży greckich, wszelki niemal towar uważając za kontrabandę wojenną. To też Grecja czyni przygotowania wojskowe. Król wydał dekret, powołujący przed terminem przepisany rocznik 1915.

Mimo to według pism angielskich klucz do rozwiązania sytuacji na Bałkanie spoczywa w ręku Bułgarii; jeżeliby bowiem ona stanęła po stronie czwóroporozumienia, zdobycie Dardanelów i Konstantynopola byłoby kwestją niedługiego czasu, co nie pozostałoby bez wpływu na położenie wojenne Rosji. Bułgaria jednak upiera się przy żądaniu Macedonii, na co nie chce się zgodzić Serbia. Dlatego przypuszczają, że Bułgaria oprze się tym wielkim pokusom czwóroporozumienia, zwłaszcza, że zawarła układ z Turcją i związała się finansowo z Niemcami i Austrią.

Wobec tego zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wysiłki czwóroporozumienia na Bałkanie nie odniosą skutku, co będzie miało wybitne znaczenie dla dalszych losów wojny. *d.*

Pogrzeb ułana polskiego w Lublinie

Lublin, w sierpniu.

Późno wieczorem dojeżdżaliśmy do kwatery sztabu na folwarku O gdy komendantowi P rotmistrz B zaraportował smutną wiadomość o stracie bardzo dzielnego oficera, ob. Wysokiego (Wojtkiewicza), który wycofując swój II pluton, 1 szwadronu z ostrzeliwanej szrapnelami pozycji pod K schodził ostatni i otrzymał okropny postrzał w twarz i ramię szrapnelem. Jak ktoś dojrzał, podcięty sierpem zwałił się na ziemię. Wysoki. Był to dzielny oficer, który od szeregowca przez kaprała dosługiwał się szarży przez cały rok bojów, które Brygada stoczyła. Ci, co go znali bliżej, oswoić się dotąd nie mogą z myślą, że już zabrakło tego dzielnego, Wysokiego, wiecznie uśmiechniętego oficera.

Rotmistrz B uzyskał od komendanta pozwolenie na pogrzeb Wysokiego w Lublinie na cmentarzu miejskim, obok grobu ułanów ks. J. Poniatowskiego. W południe sierpniowe ruszył kawalerski kondukt, otaczający trumnę na chłopskim wózku ku Lublinowi. Prowadził ks. C

Około godziny 5-ej po południu przy rogatce Lubartowskiej zatrzymano się, by ciało poległego złożyć w metalowej trumnie i pozwolić księdzu na odprawienie egzekwji. Trumnę złożono na chłopskim wózku, który wkrótce utonął cały w kwiatkach. Zarzucono formalnie bukietami trumnę. Już na rogatce tysiące ludzi przyłączyło się do formującego się pochodu żałobnego.

Pochód ruszył około 6-ej wieczorem. Krzyż otwierał pochód. Na czele szła orkiestra brygady, grając marsz żałobny. Dalej postępował ks. kapelan i dwóch innych księży miejscowych, poprzedzani chorągwiemi cechów i bractw. Dalej wózek w siwego konika zaprzężony, wiózł trumnę Wojtkiewicza. Na wózku z powodzi kwiatów wychylało się dumnie czako ułańskie. Za trumną kroczył stępa koń zabitego, w pełnym rynsztunku. Dalej sztab dywizjonu z B na czele i koledzy poległego z II plutonu. Tuż przy sztabie porucz. W i O prowadzili pod ręce narzeczoną Wysokiego, która z ziemi Siedleckiej przedarła się do Lublina na wieść o Legionach; krótką jeno chwilę na kilka dni przed śmiercią ukochanego mogła się nim cieszyć...

Na koniach jechał pluton II, któremu zmarły

przewodził. Wyprowadził go z bitwy bez strat, ale sam poległ.

A dalej nieprzejrzane tłumy ludu. Uczestnicy obliczają tłum na 12,000 osób. Na cmentarzu w 4-ch miejscach wygłoszono mowy, podnosząc piękną śmierć bohaterskiego porucznika ofiary za wolność Ojczyzny.

Przy spuszczeniu trumny do grobu odegrał trębacz pobudkę. W takt spadającej grudkami ziemi rozległa się wkrótce nad grobem żołnierza „Rota” Konopnickiej.

I nowa mogiła wyrosła.

Wracające tłumy z cmentarza zelektryzowała wieść o wzięciu Warszawy, w kilka godzin później przyszła wiadomość o zdobyciu Dębina.

Lublin przeżył dzień wielki, historyczny.

M. Dąbrowski.

Z kroniki warszawskiej

— **Rabunek pamiątek.** W przewidywaniu klęski, oddawna zabierano z Warszawy i wywożono w głąb Rosji cenne okazy i pamiątki przeszłości wozami i wagonami, w sposób niezbyt o ich zachowanie troskliwy. Ogołocono więc Zamek królewski, pałac Łazienkowski, Belwederski itd. Wywieziono również cenniejsze rzeczy i przyrządy z uniwersytetu. Dla muzeów, księgozbiorów i uczelni rosyjskich jest to przecież zwykłym sposobem wzbogacania się. Tow. opieki nad zabytkami przeszłości, roztoczyło dozór nad gmachami historycznymi, a przed ewakuacją jeszcze sporządziło spis inwentarzowy i zdjęcie fotograficzne (lub rysunki akwarelowe) zabytków. W okolicznościach dziś nieprzewidzianych spis ten może mieć znaczenie praktyczne.

— **Politechnika.** Z gmachu politechniki wywieziono wiele cennych przedmiotów i pomocy naukowych z zakresu mechaniki. Wydział mechaniczny jest zdekompletowany. Wywieziono niektóre cenne kolekcje geologiczne i przyrządy geodezyjne. Pawilony chemiczny i fizyczny są w stanie używalności; stąd wywieziono głównie platynę i niektóre przyrządy optyczne. Rekwizycja, która odbyła się w wydziale chemicznym, dotyczyła zapasów chemicznych i aparatów; nie nadwyreżyła ona jednak dość obfitych zasobów tego wydziału. Z hali maszyn zabrano wielkie dynamomaszyny. Pozostałe urządzenie pozwala na minimalne oświetlenie i ogrzewanie.

Honorowym kuratorem politechniki jest obecnie p. Piotr Wertheim, który z ramienia Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy roztoczył staranną opiekę nad gmachami Politechniki.

— **Równouprawnienie językowe.** W myśl rozporządzenia o uznaniu języka polskiego za język urzędowy współzrzednie z językiem niemieckim, na niemieckim biurze policyjnym w ratuszu i na policyjnym urzędzie połowym na placu Saskim Nr. 7 umieszczono napisy w obu językach. Urzędy te przyjmują również wszelkie podania i deklaracje zgłaszane po polsku.

— **„Warszawski Dniownik”** W „Tygodniku Polskim” czytamy: Z dn. 3 b. m. zawieszony został Warszawski Dniownik po półwiekowej niemal działalności. Oparty o ogłoszenia rządowe i rządowy lokal, niewątpliwie Warszawski Dniownik miał w wielkim stopniu charakter półurzędowy i odzwierciedlał nastroje i życzenia władz Królestwa Polskiego. Stanowisko pisma było więc przez cały czas względem ludności rdzennej nieprzychylnie, często-kroć obrażające. Ubogi treścią, nie był wszakże Warsz. Dniownik na dużą skalę kuźnią projektów rządowych, nawet gdy wiązała go osoba redaktora, prof. Esipowa z innymi instytucjami rosyjskimi Królestwa (Warsz. Kom. Stat. i uniwersytetem). Służył raczej za oświetlenie polityki rządowej dla kół urzędniczych Królestwa, zresztą zamieszczał rozporządzenia, okólniki itp. W ostatnich czasach Warsz. Dniownik, tak jak wiele innych pism rosyjskich, pod wpływem wypadków zmienił nieco ton, ale znać było, że jest to wynaturzenie jego istoty, że pragnie powrotu do czasów minionych. Los inaczej zrzucił.

— **Organizacja sądu głównego.** Sąd główny odbywa codziennie w wielkiej sali pałacu Krasiańskich posiedzenia, na których rozpatruje rozmaite kwestje sporne dotyczące stosowania praw i organizacji własnej.

Na posiedzeniu łącznie z przedstawicielami sekcji prawnej Komitetu centralnego i sędziów gminnych, opracowano przepisy organizacji sądów na prowincji i rozciągnięcia mocy obowiązującej organizacji sądowej obywatelskiej na obszar kraju reprezentowany przez Komitet centralny.

Kancelarja sądu głównego mieści się na parterze w gmachu pałacu Krasiańskich i jest otwarta codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 9 rano do g. 12 w poł.

W dawnej izbie oskarżeń mieści się kancelarja referentów sądu głównego, którzy stosownie do organizacji sądów obywatelskich przedstawiają kwestje sporne na posiedzeniach gospodarczych i wyjaśniających sądu głównego i dają wnioski co do ich rozstrzygnięcia.

Referenci sądu głównego wraz z prokuratorem trybunału stanowią przy Komitecie obywatelskim wydział sądowy, w którym koncentrują się wszystkie sprawy sądownictwa obywatelskiego.

Wydział prawny sekcji straży obywatelskiej przeniesiono do gmachu sądu głównego na placu Krasiańskich. Kancelarja wydziału jest otwarta codziennie od godz. 10 rano do 2 pp. (prócz niedziel i świąt).

Komitet Obywatelski otrzymał odezwę od Sądu Głównego, który proponuje ustanowienie następujących znaków urzędów sędziowskich:

Szarfa zielona, na niej kokarda biała z syreną—dla sędziów Trybunału.

Takaż szarfa, kokarda amarantowa—dla Sądu Głównego.

Szarfa amarantowa i kokarda biała—dla referentów Sądu Głównego i Prokuratora Trybunału.

Odpowiednie opaski dla referentów, dla sekretarzy i pomocników prokuratora.

— **Kolej Warsz.-Wied.** Na kolei Warsz.-Wiedeńskiej tor zburzony doszczętnie wraz ze wszelkimi urządzeniami na długości około 28 wiorst doprowadzono do porządku o tyle, że już od 4 dni przyjeżdżają pociągi służbowe. Pierwszy zatrzymał się w pobliżu ul. Towarowy pociąg roboczy w składzie blisko 200 wagonów z materiałami do naprawy linii. Po nim przybyły dwa pociągi z wagonami osobowymi i salonowymi, w których przyjechało kilkadziesiąt osób mężczyzn i kobiet, mianowanych na różne stanowiska administracyjne.

Pociągi dochodzą już do samego dworca osobowego. Dworzec nie jest uszkodzony. Jedynie sygnalizację, oświetlenie i połączenie telegraficzne zniszczyły władze rosyjskie. Oświetlenie dworca od strony peronu jest już ukończone.

Jak się dowiaduje „Kur. Warsz.”—mniej więcej w ciągu 7—8 dni można się spodziewać otwarcia ruchu osobowego w kierunku Częstochowy, Łodzi i Aleksandrowa.

— **Urzędy niemieckie w Warszawie.** W kilka dni po zajęciu Warszawy, zjechało wielu urzędników niemieckich, którzy rozpoczęli już urzędowanie w biurach prezydenta policji, w opustoszałych biurach akcyzy i podatków i poboru opłat skarbowych.

Niektórzy z urzędników mówią po polsku. Większość jednak nie zna naszego języka.

Onegdaj rozpoczął już funkcjonować wydział akcyzowy i patentowy.

Reprezentantem wydziału akcyzy jest p. Buchner, obznajmiony z stosunkami warszawskimi.

— **Napad bandycki.** W nocy z 11 na 12 bm. we wsi Górcach za Wolską rogatką (Okręg XIX — Kolo — Budy) dokonano napadu bandyckiego na dom p. Wawrzyńca Malinowskiego. Gdy na hałas i szczekanie psów p. M. wyszedł na podwórce wraz z żoną Rozalją, zobaczył 3-ech mężczyzn, uzbrojonych w rewolwery. Dwaj napastnicy pod groźbą rewolwerów nakazali pp. M. wrócić do domu i wydać pieniądze. Trzeci pozostał na straży przed domem.

Zanim pp. M. mogli spełnić żądanie bandytów, padł strzał, który rozstrzaskał głowę żonie p. Malinowskiego. Śmierć nastąpiła natychmiastowo. Następnie bandyci związali p. M. i jego córkę Antoninę Kaczorowską i przystąpili do rewizji. Zabrano woreczek z pieniędzmi i srebrny zegarek z dewizką. Po splądrowaniu wszystkich kątów, bandyci wyszli do ogrodu i sprowadzili stamtąd dzierzawców ogrodu Herszka Mordefela i Moška Bursztyna, żądając pieniędzy. Bandyci dali do nich kilka strzałów, poczem opuścili mieszkanie. Na wychodnym spotkali Hanę Bursztyn i położyli ją trupem na miejscu.

Na miejsce zbrodni udał się pomocnik techniczny komisarsza, p. Ryszard Wankę, w towarzystwie przodownika, Alfreda Sznajdra i trzech posterunkowych. O napadzie, którego ofiarą padło 4 osoby, w tem dwie zabite, spisano protokół. Na ślad zbrodniarzy dotychczas nie natrafiono.

KRONIKA

— **Kolumna Legionów w Krakowie.** Z Krakowa donoszą, że prace około ustawienia pawilonu na rynku krakowskim, w którym się mieściła ustawiona już kolumna Legionów, zostały ukończone. Szczyt kolumny, która nowi duży napis: „Legiony Polskie”, zdobi piękny orzeł polski. Dach pawiloniku, chroniący kolumnę od deszczu, udekorowany jest drapetkami o barwach krakowskich. Przy pawiloniku wybudowano budkę, w której sprzedawane będą bilety, upoważniające do wbijania gwoździ.

— **Pałaca sprawa.** Koła kupieckie (uczciwe), bankowe i rzesze kupujących naprzódno dotychczas oczekują na rozporządzenie w sprawie przyjmowania uszkodzonych banknotów. Obecnie posiadacz banknotu rosyjskiego może umrzeć z głodu, o ile w banknocie znajduje się ledwo widoczna nawet dziurka, powstała wskutek składania banknotu. Na tem polu orgje wyzysku trwają nadal. Obecnie nie ma banków państwowych, wymieniających banknoty użyte, — więc przyjmować takowe z małemi uszkodzeniami jest obowiązkiem każdego; chyba że banknot jest tak podarty

lub przedarty, że wymiana może nastąpić tylko w Banku Państwa.

Dotychczas nieuczciwi spekulanci ciągną z małych dziurek wielkie zyski. Byłoby bardzo pożądanem, aby władze wydały rozporządzenie, któreby uregulowało tę piekącą sprawę i położyło kres niesumiebnym praktykom wyzyskiwaczy.

— **Kurs dla desinfektorów gminnych.** C. i K. Komenda Obwodowa w Piotrkowie zaprowadziła kurs dla pouczenia o istocie i przeprowadzaniu desinfekcji. Na kurs ten wysłała każda gmina obwodu piotrkowskiego po 2 osoby. Naukę, która trwać będzie tydzień, prowadzi lekarz wojskowy dr. Maier, który onegdaj 16 b. m. ten wielce pożyteczny kurs w imieniu Komendanta obwodów. podpułkownika Turnaua, otworzył.

— **Zysk z zabawy** w ogrodzie kolejowym na rzecz głodnych, urządzonej przez Komitet Ratuszowy m. Piotrkowa stanowi suma 2500 koron.

— **Otwarcie komunikacji kolejowej z Warszawą.** Z dniem 16 sierpnia b. r. otwarty został ruch pociągów osobowych i towarowych na przestrzeni Skierniewice — Warszawa warszawsko wiedeńskiej kolei. Na razie podjęto tylko ruch w kierunku Warszawy.

— **Tabory bezdomnych.** Z Łodzi donoszą, że szosa brzezińska i przez Łódź przecięły tabory bezdomnych z okolic Łaskiego, pociągniętych przez Rosjan do Warszawy z podwodami i około 9 miesięcy przetrzymanych zdala od domu.

— **Z okolic Warszawy.** Do Warszawy przybył z Płońsk p. F-g, który opowiedział o tem mieście co następuje:

Płońsk był ciałem jedynym lazaretem. Na 20 wiorst długości wokół miasta mieszkańcy musieli własnoręcznie robić okopy. W środę rano d. 14 lipca usłyszano tam po raz pierwszy strzały armatnie, które huczały 3 dni z rzędu.

Gdy doszła wiadomość, że Niemcy przerwali front niedaleko miasta, nastąpiła tam panika. O 12-tej w nocy zaczęto ewakuować lazarety oraz instytucje rządowe.

Przez miasto zaczęły przejeżdżać wozy chłopskie z bezdomnymi włościanami.

Niezdługo zjawili się w mieście kozacy, którzy zabrali się do „roboty”. Pierwszą ofiarą padł zegarmistrz na rynku. Zabrali mu wszystko ze sklepu i pobili go.

Następnie zaczęło się systematyczne bicie i rabunek, lecz zbliżająca się kanonada położyła kres temu.

W piątek rano przybył nowy oddział kozaków. Zniszczyli oni młyn parowy p. Korman. Następnie kozacy wysadzili wielki most nad rzeką pod miastem.

Do wyludnionej całkowicie przed dwoma tygodniami Mogielnicy (pow. grójecki) szybko powraca obecnie tamtejsza ludność.

Po ustąpieniu wojsk rosyjskich z okolicznych lasów powracać zaczęli mieszkańcy, którzy pomimo nakazu, nie chcąc opuścić rodzinnego miasta, woleli narazić się na bezpośrednie skutki rozgrywanej się bitwy. Podczas bitwy na Mogielnicę padło około 200 pocisków, z których zaledwie kilka trafiło w zabudowania i zniszczyło 2 domy. Reszta pocisków na szczęście wybuchła na placach i w ogrodach, nie powodując większych strat. Uszkodzone zostały tylko domy: wdowy Marii Podagrodzkiej i d-ra Orlewicza.

Obecnie tłumnie także wracają do Mogielnicy wysiedleni w swoim czasie żydzi.

— **Przeczuca poety.** Poeta niemiecki Robert Hamerling, jeszcze przed laty dwudziestu ogłosił wiersz, w którym jakby w jasnowidzeniu, przepowiedział przetworzenie polityczne Europy.

Ustęp tego wiersza, obchodzący nas najbardziej przytaczamy poniżej:
Wiek dwudziesty! Z krwi wieniec ci pleciem,
Świat dumnym Niemiec nazwie cię stuleciem!
Ojczyzno moja! Morzem, czy powietrzem
Jutro w proch Albion niezdojdy zetrzem,
Ze po wiek długi z mogiły korsarza,
Krew jeno będzie dymiała się wraza!
Na gruzach Moskwy, wszetecznicy krwawej,
Gmach naszej przyszłej zbudujemy sławy!
Austrię, co zmarła głosił Moskale,
Za lat 20 powitamy w chwale
Drugą królową Zachodu — a skronie
Habsburgów w Polskę zabijesz koronę!

— **Minister Trnka — popisowy.** Nie każde państwo może się teraz wykazać takim popisowym, jakiego posiada Austria. Oto — jak się dowiadują „Now. Wied.” — meabawem stanie przed komisją poborową jako popisowy pospolitak minister robót publicznych eksceiencja Trnka. Niewątpliwie jednak władza przełożona czyli w tym wypadku p. prezes ministrów uzna p. ministra robót publicznych za potrzebnego w urzędzie.

Z postów polskich staną teraz przed komisją poborową jako pospolitacy, którzy nie służyli, dr. Ignacy Rosner i dr. Alfred Halban. Obydwaj bowiem urodzili się 1865 roku.

— **Mycie okien.** Mycie okien, zwłaszcza na piętrach, bywa przyczyną tragicznych wypadków.

W swoim czasie ukazało się rozporządzenie, by osoba myjąca okna miała na sobie pas bezpieczeństwa, chroniący od upadku, — rozporządzenie to, jakkolwiek bardzo słuszne, nie zdołało przekonać „odważnych”, gdyż mycie okien nadal odbywa się bez zabezpieczenia, chociażby sznurem.

Rocznica urodzin Cesarza austriackiego

Wiedeń. (T. B. K.) Urzędowo donoszą: Naczelny komendant armji arcyks. Fryderyk zarządził, aby armja i flota obchodziła uroczystie dzień urodzin cesarskich. W dniu dzisiejszym ogłoszony będzie wojskom rozkaz naczelnego komendanta armji, w którym powiedziano: „Na niezliczonych polach bitew armja i flota walczyły z nieustraszonem mężstwem i zdobyły nową nieprzemijającą sławę dla chorągwi i flag austro-węgierskich. Wypróbowani w ciężkich bojach i zwycięzy, w nadziei ostatecznego zwycięstwa naszej słusznej i świętej sprawy po raz wtóry święcimy w dniu urodzin Jego Cesarskiej Mości. Gdziekolwiekby nas ten dzień zastał, wszędzie wspominamy z czcią osobę Najdosłojniejszego Wodza a nasze najserdeczniejsze życzenia w tym dniu łączymy z ślubowaniem, że mężnie i wiernie wytrwamy do końca w walce, w której nam Bóg dozwoli odnieść ostateczne zwycięstwo i świeżymi laurami ozdobić głowę czcigodnego naszego ukochanego Cesarza i Króla!”

Bliski upadek Kowna

Kopenhaga. (Tel. wł.) Prasa francuska uważa, że Kowno rychło będzie zdobyte i odpowiednio przygotowuje publiczność. „Echo de Paris” opublikowało doniesienie z Petersburga, że odkąd Niemcy ustawili przed Kownem najcięższe swe działa, mianowicie 42-cntm. moździerz, rozpętało się tam całe piekło.

Rumunja na rozdrożu

Budapeszt. (tel. wł.) „Az Est” notuje wyrażenie Piotra Carpa, przywódcy ruchu antyrosyjskiego w Rumunji, że Rumunja najdalej w grudniu wkroczy do Bessarabji.

Wzburzenie w Grecji

Bazyleja. (w. wł.) Jak donoszą z Grecji, panujące tam wzburzenie przeciwko czwórporozumieniu przybiera ogromne rozmiary. Wszyscy są z gabinetem Gunarisa zgodni w tem, iż nie należy odstąpić ani pędzi ziemi. W piśmie „Chronos” pojawił się sensacyjny artykuł, w którym powiedziano, iż król Konstantyn raczej zrzeknie się tronu, niżby miał się wyrzec kawałka ziemi greckiej.

Dwugodzinna konferencja króla z Venizelosem miała podobno, jak donoszą z Paryża, przebieg burzliwy.

W całej Grecji odbywają się demonstracje, w których uczestniczą także i oficerowie. Poborowi rocznika 1915 pozostali przedwczesnie powołani pod broń.

Wywłaszczenie w Besarabji

Bukareszt. (tel. wł.) Dziennik „Moldawa” donosi, że rząd rosyjski zarządził wywłaszczenie wszystkich właścicieli dóbr w Besarabji, którzy nie są poddanyymi rosyjskimi. Wszyscy oni muszą do pewnego terminu sprzedać swoje majątki.

Włosi w Albanji

Wiedeń. (T. B. K.) Wojska włoskie obsadziły w dniu 8 sierpnia Durazzo.

Serbja protestuje przeciw zajęciu Durazza

Genewa. (w. wł.) „Herald” donosi z Niszu, że Serbja podnosi protest przeciw obsadzeniu Durazza przez Włochów, ponieważ dopiero po wojnie rozstrzygnięciu czwórporozumienie, do kogo ma należeć Durazzo.

Rumuńskie ćwiczenia

Bazyleja. (w. wł.) Donoszą tu z urzędowego źródła rumuńskiego, że powołani obecnie rezerwiści rumuńscy mają tylko przez trzy tygodnie pozostać pod bronią, poczem będą trzy inne klasy wieku powołane do odbycia takiegoż ćwiczenia.

Na froncie francuskim

Berlin. Urzędowo donoszą pod datą 15 sierpnia: W Argonach umocniliśmy fort Marcina. Pogrzebaliśmy 750 Francuzów, którzy tam padli. Na kilkukrotne ostrzeliwanie miasta Münster w dolinie rzeki Fecht odpowiedzieliśmy ostrzeliwaniem linii kolejowej w St. Die. Ogień skierowany na Markirch nieprzyjaciel wkrótce potem wstrzymał, kiedy nasza artylerja zaczęła ostrzeliwać rowy francuskie.

Berlin. Urzędowo donoszą pod datą 16 sierpnia: Na północ od Ammersweiler (na północny wschód od Wammerskirch) częściowy atak francuski zламаł się w ogniu przed naszymi przeszkodami.

Zatonięcie 3000 żołnierzy

Konstantynopol. (w. wł.) Na zatopionym przed kilku dniami przez niemiecką łódź podwodną okręcie angielskie znajdowało się około 3000 żołnierzy, których przewożono na front. Okręt zatonął w ciągu 4 minut.

Francja przygotowuje się do kampanji zimowej

Genewa. (w. wł.) „Progres” donosi, że komisja wojskowa senatu zajmuje się sprawą przygotowań na nową kampanję zimową. Kilku senatorów otrzymało w tym celu polecenie odbycia podróży po całym froncie.

Amerykańskie dostawy dla Rosji

Genewa. „Petit Journal” donosi z Waszyngtonu, że wywóz towarów ze Stanów Zjednoczonych do Syberji w czasie od 1 sierpnia 1914 do 30 kwietnia br., przedstawia wartość 19 milionów dolarów, t. j. 19 razy tyle, jak w czasach normalnych. Przed końcem sierpnia dostarczonych być ma do Władystoku 400 lokomotyw i 20,000 wagonów kolejowych.

Po zamknięciu numeru

Pochód z muzyką. Uroczystość z powodu urodzin Cesarza Franciszka Józefa I rozpoczęła się wczoraj wspaniałym pochodem z muzyką, przy świetle licznych kolorowych pochodni.

W pochodzie wzięła udział orkiestra 100 p.p. i 6 pułku Legionów, kompanie honorowe, oraz tłumy wojskowych. Pochodowi przypatrywały się tłumy ludzi. Pod gmachami władz wznoszono okrzyki na cześć Monarchy.

Przedłużenie godziny policyjnej. Z dniem wczorajszym godzina policyjna została przedłużona do godziny 11 w nocy.

Lawinowy pochód sprzymierzonych

Berlin. B. Wolffa donosi urzędowo pod datą 16 sierpnia:

Pod Kownem

Podczas dalszych skutecznych ataków na czołowe pozycje twierdzy Kowno wzięliśmy wczoraj do niewoli 1730 Rosjan, w tem 7 oficerów.

Przełamanie frontu rosyjskiego między Narwią a Bugiem

Utorowane skutecznym przejściem przez Nurzec przełamanie pozycji rosyjskich udało się w pełnym rozmiarze. Ustupując przed parciem, idącym z punktu przełamania i ponownym atakiem, podjętym na całym froncie, nieprzyjaciel cofa się ze swych pozycji między Narwią a Bugiem. Nasze wojska dotarły w pościgu do wzgórz Brjańska. Przeszło 5000 jeńców wpadło w nasze ręce.

Obleganie Modlina

Pod Modlinem obrońcy odrzuceni zostali dalej na pas fortów.

Przekroczenie Bugu pod Drohiczynem

Lewe skrzydło armji marszałka ks. Leopolda bawarskiego wywalczyło w nocy przejście przez Bug na zachód od Drohiczyna. Centrum i prawe skrzydło posunąwszy się wczoraj przed południem poza Łosice i Międzyrzecze, naknęło się w odcinkach rzek Tocznicy i Klikówki między Drohiczynem i Białą na ponowny opór nieprzyjaciela. Dziś z braskiem dnia na wschód od Łosic odrzucony został nieprzyjaciel przez atak śląskiej obrony krajowej. Pościg trwa.

25 kilometrów od Brześcia

Wojska marszałka Mackensena ścigają dalej nieprzyjaciela. Przekroczyły one Białą i Sławatycze. Na wschód od Włodawy wojska nasze posuwają się już na wschodnim brzegu Bugu.

Naczelne kierownictwo armji.

Na przedpolu Brześcia

Wiedeń. B. korespondencyjne donosi urzędowo pod datą 16 sierpnia:

W okolicy na zachód od Bugu trwa dalej pospieszny pościg za Rosjanami. Wojska austro-węgierskie, postępujące w centrum sprzymierzonych armji, następują uciekającemu nieprzyjacielowi na pięty na zachodniej stronie Białej poza rzeką Klikówką. Dywizje arcyks. Józefa Ferdynanda zajęły wieczór wśród walk okolicę na południe i południowy zachód od Białej, stanęły w nocy nad rzeką Krzną i przekroczyły ją dziś rano. Tylne straże nieprzyjacielskie, które usiłowały stawić opór, zostały zaatakowane i odrzucone. Wojska gen. Kövessa odrzuciły nieprzyjaciela za górną Klikówkę. W okolicy Białej i w stronie Brześcia Litewskiego widać wiele rozległych pożarów.

Pod Włodzimierzem Wołyńskim, gdzie w wielu miejscach przekroczyliśmy Bug, i w Galicji wschodniej położenie niezmiennione.

Odparcie ataków włoskich

Na froncie bojowym w Tyrolu ciężka artylerja nieprzyjacielska zaczęła po dłuższej przerwie znowu ostrzeliwać nasze forty, a zwłaszcza forty u przełęczy Tonale i na płaskowzgórzach Lavarone i Folgaria.

Usiłowane przez włoską piechotę, znajdującą się u traktu tonalskiego, ataki na pozycję Popona (na południe od Schluderbachu), jako też ataki w okolicy Trzech Wierchów (Dreizinnengebiet) zostały odparte.

Na froncie Pobrzeża spełzły również na niczem ponowne ataki nieprzyjacielskie w okolicy na południe Krnu; nie udało się także wycieczka, podjęta przez nieprzyjaciela przeciwko wysuniętej części płaskowzgórza Doberdo.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler.

Atak z powietrza na Wenecję

Jeden z naszych aerostatów rzucił dnia 15 sierpnia popołudniu na cztery forty nadbrzeżne Wenecji bomby, które z wyjątkiem jednej eksplodowały w obrębie tychże fortów. Z pięciu lotników nieprzyjacielskich, którzy podjęli pościg za naszym aerostatem, dwaj zostali zaraz u wylotu ogniem karabinów maszynowych zmuszeni do powrotu i wylądowania, dwaj zaprzestali po pewnym czasie pościgu, a ostatni z nich, który ścigał był nasz aerostatek aż w pobliżu wybrzeża Istrii, wrócił, nie osiągnąwszy żadnego rezultatu.

Nasz aerostatek wrócił nie uszkodzony, mimo, że był gwałtownie ostrzeliwany przez nieprzyjacielskie okręty wojenne i forty.

Według urzędowego włoskiego doniesienia, nasza łódź podwodna „U 3“ została dnia 12 sierpnia na południowym Morzu Adryatyckim zatopiona. Drugi oficer i 11 ludzi załogi ocaleli i wzięci zostali do niewoli.

Komenda floty.

Komunikat turecki

Konstantynopol. Urzędowo donoszą pod datą 15 sierpnia: Na froncie kaukaskim wojska rosyjskie i bandy armeńskie zaatakowały miasto Wan. Słaba załoga opuściła miasto po 20-dniowym oporze wobec nadejścia posiłków rosyjskich. Dnia 11 sierpnia wojska nasze znowu obsadziły miasto. Bandy i wojska rosyjskie zostały zmuszone do cofnięcia się.

Na froncie dardaneelskim odparliśmy w dniu 14 sierpnia na północ od Arburunnowy atak nieprzyjaciela w dolinie Anaforty na nasze prawe skrzydło. Na innych frontach nic ważnego.

Niepowodzenia czwóporozumienia na Bałkanie

Wiedeń. (T. B. K.). Nowa akcja czwóporozumienia na Bałkanie skończy się — według dotychczasowych zapowiedzi — zupełnym fiaskiem. Odpowiedź grecka zawiera energiczny protest przeciw propozycji odstąpienia Kawalli i zapewnienie, że stosunki między Grecją i Sercją są bardzo serdeczne.

Serbja niezdołna już do ofensywy

Kopenhaga (w. wł.). Korespondent włoskiej „Tribuna“ zwrócił się do posła serbskiego w Rzymie, Rusticza, z zapytaniem, dlaczego Serbja zachowuje się nieczynnie. Rusticz odpowiedział, że Serbja nie może myśleć o ofensywie przeciw Austro-Węgrom, gdyż przechodzi to siły armji serbskiej, z drugiej strony uniemożliwiłoby Serbji jej naturalne zadanie, tj. niedopuszczenie bezpośredniego połączenia Turcji z państwami neutralnymi. Serbja przygotowana jest jedynie do obrony własnej.

Starcia band serbsko-bułgarskich

Ateń. (w. wł.). Według wiadomości z Salonik wybuchły w Macedonji znowu walki między bułgarskimi komitadżami a Serbami. I tak przyszło do gwałtownego starcia między dwiema liczebnie bardzo silnymi bandami bułgarskimi a wojskiem serbskiem. Straty po obu stronach są znaczne.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

przyjmuje od 6—7 wiecz. w Redakcji przy ul. Bykowskiej Nr. 55 II piętro.

O G Ł O S Z E N I A

Zgubiono zaświadczenie paszportowe wydane w magistracie M. Piotrkowa na imię Herschlika Walda, zamieszkałego przy ul. Jerozolimskiej 19. Laskawy znalazca zechce odnieść do magistratu.

Czy chcesz prędko nauczyć się języka niemieckiego?

Zamów sobie samouczek języka niemieckiego, najnowszego wydania, już wyszły 4 zeszyty, dalsze w druku.

Cena zeszytu 50 halerzy.

Wysyłki skutecznie za pobraniem pocztowym z doliczeniem porta lub za poprzednim nadesłaniem należności

LUDWA DROKARNIA, FRYSZTAT, Śląsk aust.

Rozsprzedawcy otrzymają stosowny rabat.

Oleje maszynowe
Oleje Cylindrowe
Oleje wazelinowe
Oleje kompresorowe
Tłuszcz Towota
Olej gazowy do popędu motorów
Płachty nieprzemakalne
Papy dachowe zwykłe i specjalne nie terowe
Gwoździe zwykłe i papowe
Plecionkę „Bacula“
Cement portlandzki
Gips Sztukatorski
Wapno hydrauliczne
oraz wszelkie materiały budowlane dostarcza
Generalna reprezentacja przemysłu techniczno-budowlanego

Jan Grodzicki

w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej 30.

PENSJONAT

dla uczącej się młodzieży:
ogród, pianino, ceny przystępne. Tamże obiady.
Krakowska 18. L.

Kolporterzy!

Potrzebni kolporterzy na prowincji na całym terytorjum okupacji austriackiej w Król. Pol.

Ładny zarobek!

Lekka praca!

Kolporterzy dostaną zastępstwo „Dziennika Narodowego“, „Wiadomości Polskich“ i wszystkich wydawnictw Departamentu Wojskowego N. K. N. Zgłaszać się do Administracji wydawnictw Departamentu Wojskowego N. K. N. w Piotrkowie, Bykowska 71.

Ludzie obrotni nie powinni zaniedbać sposobności.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Piotrkowa niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2-go września 1915 r. o godzinie 10-ej rano w sali Magistratu odbędzie się za pomocą zapieczętowanych deklaracji licytacja na oddanie w przedsiębiorstwo konserwacji miejskich studzien i pomp w mieście Piotrkowie, przeznaczonych do użytku publicznego, na czas od 1-go Stycznia 1916 roku do 31-go grudnia 1916 roku. Licytacja zacznie się od sumy 2,085 koron rocznego wynagrodzenia in minus.

Zyczący przystąpić do licytacji obowiązani są złożyć według ustalonej formy deklarację z załączeniem kwitu kasy miejskiej o wniesieniu czasowo kaucji w 1/10 części sumy, naznaczonej do licytacji. Deklarujący na licytacji najniższą sumę obowiązany kaucję tę zaraz po ukończeniu licytacji dopełnić do 1/5 zadeklarowanej przez niego sumy. Osobom, które na licytacji się nie utrzymały, kaucje zostaną zwrócone. Warunki licytacji można przeglądać w Magistracie codziennie oprócz świąt i niedziel w godzinach urzędowych.

Przy epidemiach wszelkich chorobach zaraźliwych

Mattoniego
Giesshübler szczawa
najskuteczniejszy środek ochronny